

Tragiczne skutki deficytu środków obrony antybalistycznej Kijowa. 1595. dzień wojny

7.7.2026 - | Ośrodek Studiów Wschodnich

Rejon Konstancyńki pozostaje obszarem najintensywniejszych działań bojowych. 3 lipca Władimir Putin wysłuchał raportu szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej generała Walerija Gierasimowa o całkowitym zajęciu miasta. Dzień później Wołodmyr Zełenski zdementował te stwierdzenia, zaś rzecznik Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) major Andrij Kowalow poinformował, że Konstancyńka pozostaje pod kontrolą Sił Obrony. Sprzeczne deklaracje wynikają z pozostawiania znacznej części miasta w szarej strefie, choć grupy rosyjskie najprawdopodobniej przejęły kontrolę nad większością aglomeracji, a ukraińskie punkty oporu utrzymywane są wyłącznie w jej północnej części.

Pomimo że walki o Konstancyńkę rozpoczęły się de facto we wrześniu 2025 r., to w ostatnich tygodniach tempo infiltracji miasta przez rosyjskie pododdziały przyspieszyło. Podobnie sytuacja rozwija się w rejonie Kupiańska, gdzie siły rosyjskie mają osiągać północną część miejscowości Kupjańsk-Wuzłowij (doniesienia o przenikaniu grup do centrum miasta należy na tym etapie uznać za przedwczesne). Monitorująca sytuację na froncie grupa DeepState ocenia, że w czerwcu okupant zajął 84 km² ukraińskiego terytorium, a liczba rosyjskich szturmów wzrosła o 4,4%. Dowodzi to przełamania przez agresora obserwowanego na początku wiosny tego roku spowolnienia tempa postępów (według przesadzonych szacunków źródeł rosyjskich Rosjanie zajęli w czerwcu ponad 370 km²). Świadczy to o skuteczności taktyki przenikania małych grup dywersyjnych w warunkach gęstej zabudowy i mniejszej efektywności bezzałogowców obrońców. Koncepcja „linii dronów” realizowana przez SZU okazuje się znacznie skuteczniejsza w otwartym polu, natomiast w aglomeracji miejskiej rosyjskie grupy szturmowe wykorzystują możliwości skrytego podejścia i gromadzenia sił.

W ciągu ostatniego tygodnia wojska rosyjskie zintensyfikowały uderzenia na Kijów, dokonując dwukrotnie w odstępie zaledwie kilku dni zmasowanych i kombinowanych napadów powietrznych. Najpierw w nocy z 1 na 2 lipca agresor przeprowadził jeden z największym ataków na ukraińską stolicę z użyciem prawie 500 dronów uderzeniowych oraz 74 rakiet, z czego 28 balistycznych. W jego wyniku zniszczenia odnotowano w ok. 130 lokalizacjach, w tym m.in. w 20 wielopiętrowych budynkach mieszkalnych i domach prywatnych. Trafione zostały również budynki pogotowia ratunkowego oraz placówki medycznej, a także centrum logistyczne i obiekty infrastruktury energetycznej. Według źródeł rosyjskich zniszczone miały też zostać obiekty przemysłu zbrojeniowego, w tym zakłady Radioniks (wytwarzające m.in. komponenty elektroniczne do pocisków Flamingo firmy Fire Point), Atłon Awia (producent dronów) oraz Antonow (montaż bezzałogowców). Ogółem w ataku zginęło 30 osób, a ponad 100 zostało rannych.

Do kolejnego uderzenia na Kijów doszło w nocy z 5 na 6 lipca, tym razem z użyciem 419 środków napadu powietrznego, w tym 29 rakiet balistycznych. Ucierpiało ok. 30 budynków mieszkalnych, w tym wielopiętrowe wieżowce. Śmierć pod gruzami poniosło 19 osób, a ponad 60 zostało rannych. W miejscowości Wysznewe pod Kijowem doszło z kolei do trafienia składu amunicji rozlokowanego wśród zabudowy mieszkalnej. W rezultacie eksplozji uszkodzonych zostało ok. 100 domów, zginęło siedem osób, a 29 zostało rannych. Z powodu zagrożenia kolejną detonacją z miejscowości ewakuowano kilkuset ludzi. Ze względu na skalę eksplozji i jej skutki prezydent

Zełenski polecił SBU wyjaśnienie okoliczności zdarzenia. Rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy Jurij Ihnat przyznał, że trafienia są skutkiem poważnego deficytu rakiet do systemów obrony powietrznej Patriot. Fakt ten potwierdził doradca ministra obrony Ukrainy Serhij Beskrestnow, informując o krytycznym niedoborze pocisków zdolnych do zwalczania rakiet balistycznych.

Poza Kijowem celem codziennych ataków jest Zaporoże, które pozostaje w zasięgu dewastujących uderzeń szybujących bomb lotniczych. Podobna sytuacja panuje w Charkowie, gdzie 1 lipca wojska agresora uderzyły co najmniej siedmioma bombami lotniczymi, w wyniku czego zginął nastolatek, a ponad 30 osób zostało rannych. 5 lipca atak bezzałogowców spowodował tam śmierć trzech osób i zranienie 16. W Chersoniu trwają uderzenia bezzałogowców na auta cywilne (30 czerwca i 3 lipca), pojazdy komunikacji miejskiej (1 lipca w takim ataku zginęły dwie osoby, a kilkanaście zostało rannych) oraz budynki administracji (2 lipca). Celami były również Mikołajów, gdzie 2 i 4 lipca doszło do uderzeń dronowych w kilkupiętrowe budynki mieszkalne (11 osób rannych), Sumy (4 lipca), Dniepr (4, 5 i 6 lipca) oraz Odessa (4, 5 i 6 lipca).

Zgodnie z danymi publikowanymi przez Dowództwo Sił Powietrznych Ukrainy od wieczora 30 czerwca do rana 7 lipca okupant użył łącznie 1437 dronów uderzeniowych oraz ich imitatorów, a także 155 różnego rodzaju rakiet manewrujących i balistycznych. Zniszczeniu przez środki obrony przeciwlotniczej bądź zneutralizowaniu miały ulec 1303 takie obiekty.

1 lipca Siły Obrony Ukrainy uderzyły w rafinerię w Ufie oraz obiekt rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego w obwodzie penzeńskim. Zakład przerobu ropy naftowej w Ufie znajduje się ponad 1300 km od granicy Ukrainy z Rosją i został trafiony już po raz drugi, brakuje jednak jak dotąd informacji o skutkach ataku. 2 lipca miało dojść do trafienia rafinerii Łukoil-Niżegorodniefteorgsintiez w Kstowie w obwodzie niżnonowogrodzkim - czwartego co do wielkości zakładu przerobu ropy i drugiego pod względem wytwarzanego wolumenu producenta paliwa w kraju.

4 lipca Siły Obrony Ukrainy uderzyły w portową infrastrukturę naftową w pobliżu Petersburga oraz w główną bazę Floty Bałtyckiej FR w Kronsztadzie. Lokalne kanały rosyjskie donosiły o prawdopodobnym trafieniu Petersburskiego Terminalu Naftowego, jednego z największych rosyjskich terminali przeładunkowych produktów naftowych w regionie bałtyckim.

6 lipca źródła rosyjskie doniosły o ataku na Jarosławski Zakład Rafineryjny, port w Kerczu oraz kilka obiektów na okupowanym Krymie. Pożar w rejonie rafinerii, należącej do Sławniefti, potwierdzają zdjęcia satelitarne. Z kolei w Kerczu po ataku miał się zapalić terminal naftowo-gazowy w porcie morskim. Tego samego dnia dowódca Sił Systemów Bezzałogowych Ukrainy Robert „Madiar” Browdi poinformował, że na Morzu Azowskim ukraińskie bezzałogowce dosięgły dwóch tankowców. Trafiona została także Omska Rafineria Naftowa - położona niemal 2,5 tys. km od granicy z Ukrainą. **Według komunikatu Sztabu Generalnego SZU zakład ten był ostatnim z 11 największych producentów paliwa w Rosji pozostającym dotąd poza zasięgiem ukraińskich uderzeń dalekiego zasięgu.**

Poza wymienionym zakładem w Omsku **Siły Obrony Ukrainy uderzyły w czerwcu w 11 rafinerii, siedem obiektów logistyki paliwowej oraz osiem zakładów wojskowych położonych na terytorium FR - przekazało 1 lipca Ministerstwo Obrony Ukrainy.** Ataki objęły obszar od okupowanego Krymu i Kraju Krasnodarskiego po zachodnią Syberię, a maksymalny dystans skutecznego uderzenia przekroczył 2 tys. km (licząc od granicy rosyjsko-ukraińskiej). Z kolei według polskiej grupy analitycznej Rochan Consulting od początku 2026 r. rosyjskie rafinerie trafiono co najmniej 194 razy, co oznacza 11-krotny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem

poprzedniego roku.

SBU poinformowała o udaremnieniu dwóch rosyjskich operacji wymierzonych w ukraiński sektor obronny. We Lwowie zatrzymano agenta, który miał przygotowywać podpalenie hali technologicznej przedsiębiorstwa zbrojeniowego. W drugiej sprawie zatrzymano pracownika naukowego akademii Ministerstwa Obrony, który miał przekazywać rosyjskiemu wywiadowi wojskowemu dokumentację dotyczącą nowych ukraińskich dronów uderzeniowych. Podejrzany miał także celowo wydawać negatywne opinie o projektach ukraińskich producentów uzbrojenia.

Ministerstwo Obrony uruchomiło pierwszy etap programu gwarantującego jednostkom wojskowym comiesięczne dostawy dronów. Projekt jest realizowany wspólnie ze Sztabem Generalnym i ma zapewnić brygadam bardziej równomierne i przewidywalne zaopatrzenie w bezzałogowce. Jednostki będą mogły wybierać sprzęt przez system DOT-Chain, a w razie braku danego modelu otrzymają odpowiednik o podobnych parametrach. Dostawy mają się rozpocząć w lipcu, a program ma być stopniowo rozszerzany także na inne rodzaje uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Ukraiński rząd ujednolicił zasady rekrutacji zagranicznych ochotników, w celu zwiększenia ich napływu do Sił Zbrojnych. 3 lipca minister obrony Mychajło Fedorow poinformował o przyjęciu procedury dotyczącej cudzoziemców i bezpaństwowców, którzy chcą dobrowolnie wstąpić do ukraińskiej armii. Nowe zasady obejmują cały proces – od przyjazdu na Ukrainę do podpisania kontraktu wojskowego. Obsługą kandydatów będą mogły zajmować się wyłącznie ukraińskie firmy wpisane na listę Centrum Rekrutacji Cudzoziemców i Bezpaństwowców, które będą odpowiadały za ich dokumenty, ubezpieczenie, przyjazd, zakwaterowanie i wyżywienie.

Rząd zaostrzył zasady uznawania firm za krytycznie ważne dla gospodarki w celu ograniczenia możliwości odroczenia mobilizacji ich pracowników. Zgodnie z rozporządzeniem z 1 lipca dotychczasowe decyzje o statusie przedsiębiorstw będą obowiązywać tylko do końca ich ważności, najpóźniej do 1 września. Do tego czasu firmy mają potwierdzić spełnienie nowych kryteriów, przede wszystkim odpowiedni poziom wynagrodzeń – co najmniej trzykrotność płacy minimalnej. Według ministra gospodarki Ołeksija Sobołewa liczba osób objętych reklamacją w ciągu ostatnich 12 miesięcy zwiększyła się o 300 tys. (w maju informował on, że wynosi ona 1,4 mln pracowników).

Prezydent Zełenski oznajmił 4 lipca o podjęciu decyzji w sprawie utworzenia w Odessie nowej Akademii Wojskowo-Morskich Sił Ukrainy. Ogłosił ją w związku z Dniem Wojskowo-Morskich Sił, przedstawiając inicjatywę jako element rozwoju ukraińskiej marynarki i samej Odessy oraz odpowiedź na potrzeby sił morskich. Rzecznik Marynarki Wojennej Ukrainy Dmytro Płetenczuk powiadomił zaś 5 lipca, że od początku działania morskiego korytarza eksportowego przez Morze Czarne skorzystało z niego już ponad 8 tys. statków cywilnych. Według Płetenczuka stabilne zabezpieczenie szlaku, funkcjonującego od ponad dwóch i pół roku, pozwoliło Ukrainie w przypadku niektórych kategorii produktów powrócić do przedwojennych wolumenów eksportu. Podkreślił on, że funkcjonowanie korytarza wiąże się z działaniami bezzałogowców ukraińskich sił morskich i innych komponentów Sił Obrony, które sparaliżowały działania rosyjskiej floty.

Rosja wykorzystuje komunikator MAX do werbowania mieszkańców okupowanych

terytoriów Ukrainy. Według Centrum Narodowego Oporu mieszkańcy tych terenów otrzymują w aplikacji wiadomości zachęcające do wstępowania do jednostek systemów bezzałogowych armii rosyjskiej. Kampania jest skierowana głównie do młodzieży i osób w trudnej sytuacji finansowej. W rzeczywistości ma ona służyć uzupełnianiu strat osobowych rosyjskiego wojska, a po podpisaniu kontraktu rekruci mają trafiać do jednostek piechoty lub oddziałów szturmowych.

W opublikowanym 1 lipca raporcie amerykańskiego Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych podano szacunki rosnących strat w rosyjskiej armii - od lutego 2022 r. do czerwca 2026 r. miały one sięgnąć nawet 450 tys. zabitych oraz 1,4 mln łącznych strat osobowych (zabitych i rannych). Ponadto miesięczne straty Rosji, przekraczające w 2026 r. 30 tys. ludzi miesięcznie, prawdopodobnie przewyższyły już tempo rekrutacji, wynoszące ok. 27 tys. nowych żołnierzy miesięcznie. Stosunek strat rosyjskich i ukraińskich wzrósł w pierwszej połowie 2026 r. do niemal 8:1, wobec poziomu od 2:1 do 3:1 przez znaczną część wojny.

30 czerwca podczas wizyty ministra obrony Szwecji Påla Jonsona w Kijowie podpisano umowę **na zakup przez Ukrainę 16 myśliwców wielozadaniowych JAS-39 Gripen w najnowszej wersji E/F** wraz z pakietem uzbrojenia, części zamiennych i szkoleń za 24,6 mld koron szwedzkich (ok. 9,6 mld złotych). Mają one zostać dostarczone w latach 2029-2030. Jest to pierwsza umowa wykonawcza do umowy ramowej na 150 tego typu maszyn, które Kijów chce zakupić za środki uzyskane z 90 mld euro pożyczki z Unii Europejskiej. Jako uzupełnienie umowy **Szwecja ogłosiła swój 22. pakiet pomocy militarnej dla Ukrainy, zawierający donację 16 myśliwców JAS-39 Gripen w starszej wersji C/D**, których nieodpłatne dostawy mają rozpocząć się wiosną 2027 r. Co ważne, w ramach tego pakietu mają znajdować się również pociski powietrze-powietrze Meteor - najnowocześniejsze i o największym zasięgu w dyspozycji państw europejskich.

30 czerwca **Dania ogłosiła swój 30. pakiet wsparcia wojskowego dla Ukrainy o wartości 4,4 mld koron duńskich (2,5 mld złotych)**, z czego 1,3 mld koron (750 mln złotych) zostanie przeznaczone na zamówienia dla ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego. Obejmuje on między innymi dodatkowe darowizny amunicji, broni i innego sprzętu dla ukraińskiej obrony, a także większe fundusze na duńskie szkolenia ukraińskich żołnierzy.

30 czerwca **Ukraina zakupiła w spółce Rheinmetall pociski artyleryjskie kalibru 155 mm** oraz ładunki miotające o wartości kilkudziesięciu milionów euro, ich dostawy mają zostać zrealizowane w 2027 r. 2 lipca **Ministerstwo Obrony Ukrainy poinformowało, że planuje zakupić ok. 100 pocisków PAC-3 MSE** za środki z pożyczki Unii Europejskiej. 3 lipca norweska spółka KONGSBERG i ukraińska firma technologii obronnych DevDroid podpisały porozumienie otwierające drogę do szeroko zakrojonej, długoterminowej współpracy w zakresie produkcji istniejących i rozwoju nowych systemów bezzałogowych.

4 lipca podczas wizyty prezydenta Zelenskiego w dowództwie **Marynarki Wojennej w obwodzie odeskim ujawniono, że na wyposażeniu znajdują się norweskie pociski Naval Strike Missile (NSM)**, które zostały dostarczone przez utajnionego donatora, najprawdopodobniej Oslo.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-07-07/tragiczne-skutki-deficytu-srodkow-obrony-antybalistycznej-kijowa-1595>